



tekst

Ks. ROMAN CHROMY

redaktor wydania

Są w naszej archidiecezji parafianie, którzy z wielką życzliwością dla księdza przygotowują się do odwiedzin kołędowych. I chwała Bogu! Prof. Wojciech Świątkiewicz, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego, uważa, że Kościół jest jedyną instytucją w świecie, której przedstawiciele odwiedzają wiernych w domu. Kolęda na dobre zagościła w naszej tradycji i kulturze. Ona po prostu jest. Dlatego warto ją nie tylko pielęgnować, ale także stawiać w jej obronie. (Więcej na str. IV-V)

I sesja Sejmiku i Zarządu Województwa Śląskiego

Mamy nowe władze

Pomimo koalicyjnej umowy PO-PSL-RAŚ, Jerzy Gorzelik, przewodniczący Ruchu Autonomii Śląska, **na razie poza zarządem sejmiku.**

Czterdziestu ośmiu nowych radnych sejmiku wojewódzkiego IV kadencji ślubowało m.in. rzetelnie i sumiennie wykonywać swoje obowiązki oraz strzec suwerenności i interesów państwa polskiego.

Na kolejnego przewodniczącego sejmiku wybrano Bogdana Śmigiełskiego (PO), byłego marszałka woj. śląskiego. Jego zastępcami zostali: Michał Czarski (SLD), Andrzej Gościński (PO) i Andrzej Kamiński (PiS). Funkcję marszałka objął Adam Matusiewicz (PO), przez ostatnie trzy lata wicewojewoda śląski. Wspierać będą go wicemarszałkowie: Mariusz Kleszczewski (PO) i Aleksandra Gajewska-Przydryga (PO). Największe emocje



Rozkład głosów sejmiku wojewódzkiego IV kadencji: koalicja radnych PO-PSL-RAŚ – 27 głosów SLD – 10, PiS – 11

wzbudził wybór członków zarządu województwa, do którego rekomendowano Jerzego Gorzelika i Aleksandrę Banaszak. Radni PiS-u pytali Gorzelika, czy podtrzymuje słowa, że nie czuje się zobowiązany do lojalności wobec państwa polskiego. – Przed chwilą złożyłem ślubowanie radnego – odpowiadał lider RAŚ. – Są tam słowa o tym, że mam strzec suwerenności i interesów państwa, a ja mam zwy-

czaj dotrzymywać przyrzeczeń. Nigdy nie twierdziłem, że jestem nielojalnym obywatelem, tylko nie czuję się zobowiązany do lojalności – stwierdził J. Gorzelik. Po głosowaniu okazało się, że lidera RAŚ nie wybrano do zarządu sejmiku. Za jego kandydaturą głosowało 23 radnych, 23 było przeciw, a jeden się wstrzymał. Oznacza to, że nie poparli go również niektórzy posłowie PO. **rch**

Kopalniany chodnik w kościele



RYDUŁTOWY, KOŚCIÓŁ ŚW. JERZEGO, 4 GRUDNIA 2010 R. Kopalniana dekoracja w kościele to podziękowanie św. Barbarze, składane przez górników za opiekę i szczęśliwy powrót z pracy do rodzin – mówi nadsztygar Bronisław Gańczorz

W kościele św. Jerzego w Rydułtowach stanął kopalniany chodnik. Z okazji uroczystości św. Barbary przygotowali go czynni i emerytowani górnicy kop. „Rydułtowy – Anna”, a inicjatorem dekoracji był dyrektor Janusz Matuszek. Chodnik prowadził od wejścia świątyni, przez nawę główną do prezbiterium, w którym znajdował się podświetlony krzyż. Ciemne płótno imitowało przodek chodnika. Przed ołtarzem umieszczono odrestaurowaną figurę św. Barbary z ok. 1800 r. W wykonanie dekoracji, do której budowy wykorzystano 6 kubików drewna, przez dwa tygodnie zaangażowanych było 12 górników. – To nasze podziękowanie składane św. Barbarze za opiekę w czasie niebezpiecznej pracy – mówi nadsztygar Bronisław Gańczorz, górnik z 28-letnim stażem pracy.

Technicy na medal

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. Uczniowie Zespołu Szkół nr 6 zdobyli brązowy medal na Światowych Targach Innowacji w Brukseli – „Innova 2010”. Jastrzębska placówka była jedyną szkołą średnią, która prezentowała tam swoją pracę. Młodzieży przyszło zmierzyć się m.in. z instytutami naukowymi i uczelniami z całego świata. Do udziału w targach zgłoszono 260 wynalaz-

ków. Jastrzębianie, uczniowie klas informatycznych, przygotowali „Portal Innowacyjnego Technika”, czyli program ułatwiający naukę przedmiotów technicznych. Można się z niego dowiedzieć m.in., jak inwestować na giełdzie czy poznać zasady programowania informatycznego. Wszystkich zainteresowanych wynalazkiem zapraszamy na stronę: natp.edu.pl.



Medalowa grupa z Jastrzębia. Siedzą (od lewej): Jakub Król, Barbara Hańska – nauczycielka przedmiotów informatycznych, Patrycja Wala. Stoją (od lewej): Jakub Syty, Marcin Grygierek, Robert Gajda, Maciej Skórzański.

Przyznano nagrody bł. ks. Szramka

KATOWICE. Maria Bula i dr Andrzej Rożanowicz zostali laureatami tegorocznej nagrody bł. ks. Emila Szramka. Pani Maria jest absolwentką KUL-u. Przez wiele lat współpracowała z ks. F. Błachnickim. Jest założycielką Katolickiego Telefonu Zaufania w Katowicach. Przez ostatnie lata posługuje również w Centrum Formacji Duchowej, prowadząc rekolekcje i warsztaty z psychologii i komunikacji. Dr Rożanowicz jest emerytowanym wykładowcą Uniwersytetu Śląskiego. Cały swój czas poświęca staraniom o zachowanie pamięci o czasach międzywo-



Andrzej Rożanowicz



Maria Bula

jennych i pierwszych latach powojennych w Katowicach oraz o ludziach tamtych dni. W swoim dorobku ma też wiele publikacji poświęconych Katowicom i postaciom ważnym dla miasta. Nagroda ks. Szramka ustanowiona została przez ks. Andrzeja Suchonia, proboszcza parafii Mariackiej, i przyznawana jest od 2009 r. Otrzymują ją osoby, które odznaczają się szczególną działalnością na rzecz Katowic, zwłaszcza w dziedzinach, które były bliskie ks. Szramkowi – m.in. w edukacji, integracji społecznej czy działalności charytatywnej.

Klimatyzacja w kopalni



Urządzenie chłodnicze na kop. „Pniówek” kosztowało 11 mln zł

PAWŁOWICE. Na powierzchni kopalni „Pniówek” otwarto nowe urządzenie chłodnicze. Woda schłodzona do temperatury 1,5 stopnia C rurami o średnicy 300 mm kierowana jest pod ziemię, na głębokość 830 i 1000 metrów. Tam trafia do 30 chłodnic powietrza znajdujących się w wyrobiskach górniczych, schładzając powietrze o 5 do 10 stopni C. Potem nagrzana (do ok. 18 stopni) wraca na powierzchnię, gdzie znów jest schładzana i ponownie wysyłana na dół kopalni. Schładza-

nie powietrza w wyrobiskach jest niezbędne do tego, by górnicy mogli pracować. Fedrunek jest zabroniony, gdy temperatura przekroczy tam 33 stopnie C. Urządzenie chłodnicze nie tylko obniża temperaturę, zmniejsza także wilgotność powietrza. Poza tym jest ono czystsze, gdyż pył węglowy przykleja się do rur przesyłowych. Inwestycję wartą 11 mln zł zrealizowała Spółka Energetyczna Jastrzębie. Podobne urządzenie chłodnicze działa także w kop. „Budryk” w Ornontowicach.

Baśki razem



Na śląskiej biesiadzie dobrze bawiła się również Nelli Rokita-Arnold, były doradca śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego ds. kobiet

PIEKARY ŚL. Wszystkie panie, którym patronuje św. Barbara, miały okazję spotkać się 5 grudnia w Środowiskowym Domu Kultury w Kozłowej Górze. W tym roku po raz drugi odbył się Zjazd Baś, Barbar, Barbórek. Inicjatorką imprezy jest Barbara Dziuk, prezes Tarnogórskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Klon”. – Inspiracją do zorganizowania takiego spotkania była dla mnie wspaniała osoba pani Krystyny Bochenek i jej Zjazd Krystyn – twierdzi pomysłodawczyni spotkania Barbar. Słowo o patronce dnia powiedział duszpasterz

nauzcycieli diecezji gliwickiej ks. Adam Spałek. Panie dobrze się bawiły przy muzyce zespołu Golden Mix. Imprezę uwieńczyło rozlosowanie atrakcyjnych nagród wśród pań o imieniu Barbara.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 **FAKS** (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Aleksandra Pietryga

Wyniki II tury wyborów samorządowych

Wyborcze niespodzianki

W kilku śląskich miastach szykują się **duże zmiany**.

Z 10 miast na prawach powiatu, leżących na obszarze archidiecezji katowickiej, w I turze wybrano prezydentów zaledwie w 4: w Piekarach Śl., Siemianowicach Śl., Tychach i Zorach. W pozostałych prezydentura rozstrzygnięta się w minioną niedzielę, 5 grudnia. W Chorzowie, gdzie nieprzerwanie od 1991 r. rządził Marek Kopel, funkcję prezydenta obejmie Andrzej Kotala (dotychczasowy prezes Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku). Choć po I turze wyborów dotychczas urzędujący prezydent miał nad nim blisko 25 proc. przewagi, ostatecznie przegrał 281 głosami. Przegraną upatruje w tym, że duża grupa wyborców w ogóle nie poszła na wybory. – Jest mi smutno, bo jak każdy, kto startuje w wyborach, chciałbym wygrać – mówi. – Cieszę się jednak, że przez prawie 20 lat mogłem mieć swój udział w przemianach, które dokonały się

w mieście. (W poniedziałek 6 grudnia, kiedy zamykaliśmy numer, nie udało nam się skontaktować z A. Kotalą).

W Rudzie Śl. Andrzej Stania z PO, który od 2000 r. sprawował funkcję prezydenta, przegrał z Grażyną Dziedzic, dotychczasową dyrektorką MOPS-u. 4 lata temu jego kandydaturę poparło blisko 75 proc. wyborców, teraz przegrał 304 głosami. Jak mówi, to wynik różnego patrzenia na dokonania w mieście. – Było sporo kampanii negatywnej – twierdzi Stania. – Oczywiście szanuję wynik demokratycznych wyborów, życząc mojej następczyni dużo sił i zdrowia.

Grażyna Dziedzic jest jedną z dwóch kobiet, które w miastach na prawach powiatu w woj. śląskim zdobyły prezydenturę (w Zabrze wygrała Małgorzata Mańka-Szulik). – Kobiety są bardziej konsekwentne i lepiej przygotowane do rządzenia niż mężczyźni – uważa Dziedzic. – Jesteśmy dobrymi, śląskimi gospodyniami i potrafimy zarządzać zarówno finansami w rodzinach, jak i w firmach.

Druzgoczącą klęskę poniósł dotychczasowy prezydent Mysło-



Adam Fudał, prezydent Rybnika (pierwszy z prawej) świętuje swoje zwycięstwo w drugiej turze wyborów samorządowych

wic Grzegorz Osyra. Głosowało na niego ponad 4 tys. osób, podczas gdy na zwycięzcę – Edwarda Lasoka (ostatnio wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej) blisko 20 tys. W Mysłowicach odnotowano bardzo wysoką frekwencję, która wyniosła prawie 40 proc. – Wynik wyborów pokazuje, że Mysłowiczanie chcieli zmian – mówi Lasok. –Wiele osób chce, by w mieście zapanała normalność. (Do chwili

zamknięcia numeru nie udało nam się skontaktować z G. Osyrą).

W II turze wyborów w woj. śląskim martwi bardzo niska, najniższa w kraju, frekwencja, która wyniosła zaledwie 29,45 proc. (w I turze 42,94 proc.). Czy naprawdę nie obchodzi nas, kto będzie rządził w naszych gminach? Jeśli tak, to ewentualne pretensje możemy mieć potem tylko do siebie.

abs

Wyniki II tury wyborów prezydenckich w miastach na prawach powiatu:

CHORZÓW: Andrzej Kotala, PO, 50,59 proc.

Kopel Marek, bezpartyjny 49,41 proc.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ: Marian Janecki, bezpartyjny, 56,32 proc.

Alina Chojecka, PO 43,68 proc.

MYŚLOWICE: Edward Lasok, bezpartyjny, 82,45 proc.

Grzegorz Osyra, bezpartyjny, 17,55 proc.

RUDA ŚL.: Grażyna Dziedzic, bezpartyjna, 50,45 proc.

Andrzej Stania, PO, 49,55 proc.

RYBNIK: Adam Fudał, bezpartyjny, 56,63 proc.

Marek Krzakała, PO, 43,37 proc.

ŚWIĘTOCHŁOWICE: Dawid Kostempski, PO, 54,89 proc.

Rafał Świerk, bezpartyjny, 45,11 proc.

zaproszenia

Dla rodzin misjonarzy

GISZOWIEC. Adwentowe Spotkanie Rodziców i Krewnych Misjonarzy odbędzie się **12 grudnia** od 14.00 w parafii pw. św. Barbary przy ul. Młodzieżowej 10.

Wolontariat a misje

ŚWIĘTOCHŁOWICE ZGODA. Papieskie Dzieła Misyjne Archidiecezji Katowickiej zapraszają **14 grudnia** o 18.00 na spotkanie pt. „Misyjny wolontariat młodych (i nie tylko)” w ośrodku Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego Młodzi Świata Akwaaba przy ul. Wojska Polskiego 82.

Rekolekcje studenckie

RYBNIK. Akademickie rekolekcje adwentowe będą trwały **od 16 do 17 grudnia** w kościele Matki Bożej Bolesnej. Rozpoczęcie o 19.00.

Memento o ks. Biście

KATOWICE. Ruch Focolari i KIK zapraszają **18 grudnia** od 9.30 do auli Wydziału Teologicznego na sesję wspomnieniową o księ-



dzu Stanisławie Biście, oficjale Sądu Biskupiego. O 12.00 Msza św. w katedrze Chrystusa Króla.

■ R E K L A M A ■

Stowarzyszenie „Hospicjum” w Katowicach poszukuje wolontariuszy różnych profesji

(lekarz, psycholog z możliwością zatrudnienia).

Jeśli pragniesz pomagać... daj część siebie chorym – potrzebującym. Zostań wolontariuszem Hospicjum Domowego w Katowicach. Przyjmiemy Cię z otwartymi rękoma.

Kontakt: Stowarzyszenie „Hospicjum” w Katowicach
ul. Sienkiewicza 36 tel.: 32/251 70 32; kom.: 505 555 423
www.hospicjum.ovh.org e-mail: hospicjumwkatowicach@poczta.onet.pl

Bronię kołędy

ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE. – Kołęda to praktyka duszpasterska, dobrze osadzona w tradycji, historii i kulturze – mówi prof. Wojciech Świątkiewicz, dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego. – **Ona po prostu jest i wymaga od nas jedynie pielęgnowania.**

tacy, którzy narzekają w obecności kapłana na brak „świętecznej atmosfery”. Skoro wyrosłe z kołędy odwiedziny duszpasterskie wychodzą poza ramy okresu Bożego Narodzenia, być może przed duszpasterzami stoją nowe organizacyjne rozwiązania tego wydarzenia, jakim jest kołęda.

W języku potocznym pojęcia kołędy i odwiedzin duszpasterskich używamy zamiennie, ale stoją za nimi te same racje teologiczno-pastoralne. Wspólna modlitwa kapłana z domownikami oraz błogosławieństwo mieszkania umacniają nie tylko domowy Kościół, którym jest rodzina, ale całą wspólnotę parafialną, będącą przecież częścią lokalnego Kościoła.

Prof. Wojciech Świątkiewicz wskazuje na wyjątkowy aspekt społeczno-integracyjny kołędy. – To niezwykła i chyba jedyna w swoim rodzaju sytuacja, kiedy przedstawiciel instytucji (Kościół), odwiedza jej członków w domach – mówi. – Po wspólnej modlitwie miejscowy duszpasterz (zupełnie inaczej niż w kościele w czasie celebracji) może zobaczyć, jak żyją ludzie i z nimi najwyraźniej w świetle porozmawiać. Mówiąc obrazowo, kapłan schodzi po stopniach prezbiterium, przekracza balaski i idzie do ludzi, aby budować z nimi bezpośrednią więź. Dzięki takiej postawie duszpasterz wzmacnia wspólnotę i pokazuje, że on też jest człowiekiem... i to otwartym. Dlatego bronie kołędy!

Otwartość na drugiego daje wymierne efekty. Ludzie otwierając drzwi kapłanowi, autentycznie na niego czekają. Tylko nieliczni dają odczuć gościowi w sutannie brak akceptacji czy emocjonalny chłód. – Parafianie przekazują mi sugestie dotyczące życia duszpasterskiego i proponują nowe rozwiązania – mówi ks. Grzegorz Glenc, proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Katowicach. – Spotkania kołędowe są dla mnie kopalnią wiedzy o codziennych radościach i smutkach para-



ZDJĘCIA HENRYK PRZONDOŃCZO

Wspólna modlitwa księdza z domownikami i błogosławieństwo mieszkania umacniają rodzinę

tekst

Ks. ROMAN CHROMY

rchromy@goscniedzielny.pl

Kołęda kołędzie nierówna. Jej specyfikę i klimat tworzy tak wiele czynników, że niemożliwe jest wyciągnięcie ogólnych wniosków. Tym niemniej, kiedy co roku „orszaki” w zróżnicowanej kombinacji (proboszcz z ministrantami albo wikariusz, ministranci z kościelnym lub organistą na czele) wyruszają w stronę naszych domów, internauci na forach, z katolickimi włącznie, prześcigają się w wyrażaniu opinii na temat odwiedzin kołędowych. W sieci nie brakuje zarówno zwolenników, jak i przeciwników tej formy duszpasterskiej aktywności. Agresywna krytyka kołędy

w stylu „skok po kasę”, „błądzenie po domach” miesza się z postulatami torującymi drogę do otwartej dyskusji. Bo sugestiom wiernych „kołęda na zaproszenie” albo „ekspresowa wizyta to za mało” nie można odmówić racji.

Wyjątkowa wizyta

Biblijnego uzasadnienia tradycji kołędowania doszukiwano się w postawie Mędrców ze Wschodu, którzy po złożeniu wizyty Jezusowi w betlejemskiej grocie odwiedzali w drodze powrotnej miasta i wioski, rozgłaszając wieść o Bożym Narodzeniu. Nie da się jednak ukryć, że obecnie w wielkich aglomeracjach naszej archidiecezji kojarzona ze świętami Bożego Narodzenia kołęda zamieniła się

raczej w odwiedziny duszpasterskie, nierzadko rozpoczynane nawet przed Adwentem. – Trudno wtedy znaleźć biblijne argumenty na taką formę działalności duszpasterskiej – zauważa ks. prof. Józef Kozyra, biblista z Wydziału Teologicznego UŚ. – Tradycyjne, kapłańskie kołędowanie powiązane było z Bożym Narodzeniem i świętem Trzech Króli. Przez wspólne śpiewanie kołęd w rodzinie duszpasterz przypominał o tajemnicy wcielenia Syna Bożego.

Nie może więc dziwić sytuacja, gdy wierni, którzy przyjmują kołędę w Adwencie albo jeszcze wcześniej, próbują uprzedzić święta Bożego Narodzenia, wystawiając w kącie mieszkania choinkę lub stajenkę na przystrojonym stole. Są też

fian. Poznają cierpiących duchową lub materialną biedę.

Ten socjalny wymiar wizyty duszpasterskiej potwierdza ks. Piotr Mrozek, wikariusz z Bierutów. W tym roku szkolnym, jak mówi, katechizuje m.in. dzieci z „dość trudnej” klasy. – Kolęda staje się okazją do lepszego poznania sytuacji rodzinnej moich wychowanków i do zrozumienia ich postaw, a także zachowań w szkole – podkreśla. – Chyba jestem w lepszej sytuacji niż inni nauczyciele, którzy nie zawsze mogą odwiedzać swoich uczniów w domu.

Z kolei ks. Jan Grzesica, emerytowany proboszcz z Radzionkowa, wspomina chwile, kiedy po skończonych w danym roku odwiedzinach duszpasterskich wracał do niektórych rodzin, aby osoby żyjące w konkubinatach czy w związkach cywilnych bez przeszkód zachęcać do zawierania sakramentalnych małżeństw. – Załatwiałem niesamowite sprawy, a potem doświadczałem ogromnej wdzięczności! – podkreśla.

Niebezpieczny pośpiech

Od wieków kolędowa tradycja wiązała się z datkiem na rzecz wspólnoty parafialnej. W ostatnich latach medialną ikoną kolędy stała się „koperta”. Być może jest to zamierzony efekt desakralizacji i laicyzacji duszpasterskich odwiedzin, które, jakby nie było, pozostają jeszcze dla wielu wydarzeniem o charakterze religijnym. Kto wie, czy świadome zaakcentowanie wymiaru finansowego wizyty kapłana w domu nie wpisuje się w ten nurt kultury, który ma na celu zmarginalizowanie, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym chrześcijaństwa, a mówiąc wprost religii w ogóle. – Przekazując pieniądze na budowę kościoła, na pomoc biednym albo podczas kolędy zawsze dzielę się moimi opodatkowanymi pieniędzmi i nikt nie ma prawa tego gestu podważać – podkreśla Renata Gryt z Rady Parafialnej w Niewiadomiu.

Wielu proboszczów naszej archidiecezji stawia w tym względzie na czytelność reguł i zasad. Zgodnie z niepisaną tradycją, połowa każdej kwoty składanej przez wiernych podczas kolędy może być do dyspozycji danego kapłana, a druga część przeznaczana jest na cele parafialne bądź charytatywne, nierzadko



Ks. Kajetan Klein z ministrantami podczas kolędy w Mikołowie

określane przez proboszczów przed rozpoczęciem odwiedzin. W największym uogólnieniu można śmiało stwierdzić, że zwyczaj składania pieniężnej ofiary podczas kolędy wiernym nie przeszkadza, a już na pewno nie tym, którzy czekają życzliwie w swoim domu na księdza.

Zarówno z punktu widzenia księży, jak i wiernych, największą bolączką kolędy jest pośpiech. Wielu księży ru-

sza na kolędę po zakończonej katechezie w szkole. Nierzadko zmęczeni. – Poza tym duszpasterze nie zawsze adekwatnie reagują na zmieniający się rytm codziennego życia – uważa prof. Świątkiewicz. – Można w wielkomejskiej parafii planować w tygodniu kolędę od godz. 15.00, ale kto na niej będzie? U duszpasterza taki stan może rodzić frustrację, lecz kto do kogo winien mieć pretensje?

I wierni nie są święci. Czy stać ich jeszcze na to, aby w dniu kolędy wziąć urlop, załatwić zamianę w pracy lub dopilnować, aby wszystkie dzieci spotkały się z księdzem w domu? Niepotrzebne są także zakładane na czas odwiedzin duszpasterskich maski i pozy, które nie budują szczerej relacji z duszpasterzem.

– Musimy znaleźć dla siebie czas – mówi ks. Mrozek. – Potrzebuje go duszpasterz, żeby wysłuchać wiernych, i wierni, aby otworzyć się na kapłana. Dobrze rozeznanie domowej sytuacji w ciągu kilkunastu, a niekiedy paru minut to sztuka. Szczególnie wtedy, gdy odwiedzamy w ciągu jednego sezonu kilkanaście tysięcy osób.

Parafianie, cenią sobie spokój i przygotowują się na miarę swoich możliwości do kolędowego spotkania. Kolęda dla nich jest elementem wiary i przywiązania do Kościoła. – Zdaję sobie sprawę, że od strony organizacyjnej odwiedzin duszpasterskie są trudne, a moje oczekiwania wobec kapłana stają się utopią – podkreśla Magdalena Bernacka z Bogucic. – Dlatego podchodzimy z mężem do kolędy pokornie. Chcemy, żeby między nami a księdzem doszło do spotkania i zakładamy dobrą wolę obydwu stron. Nawet jeśli widzę u kapłana zmęczenie albo nieśmiałość, staram się podtrzymać krótką rozmowę o parafii lub o wierze. ■

■ R E K L A M A ■

FIRMA

pogrzebowa

POGRZEBY I KREMACJE

kompleksowa organizacja

Abiasz

W cenie usługi pogrzebowej:

- tabliczka na trumnie
- drewniany krzyż
- oprawa muzyczna (trębacz)
- klepsydry • podziękowania
- modlitewnik • różaniec

Prowadzimy sprzedaż:

- trumien oraz urn
- tabliczek pogrzebowych
- drewnianych krzyży
- odzieży do pochówku

K-ce, ul. Warszawska 61, ul. Sokolska 70 (Kosztka)

CAŁODOBOWY dyżur telefoniczny: **32 209 90 90**

kom. 0601 209 810, 0607 994 954

Dyplomy dla wybitnych absolwentów
Uniwersytetu Śląskiego

Mistrzowie sukcesu

Podczas gdy ich koledzy wylegali z piwem na zielone trawniki, oni ciężko pracowali.
Dziś są najlepsi.

Studowali na kilku kierunkach. Angażowali się społecznie, charytatywnie, naukowo. Na swoim koncie mają szereg nagród i publikacji. 30 listopada w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów najlepszym absolwentom, którzy ukończyli studia w roku akademickim 2009/2010. W uroczystości wzięli udział również dumni rodzice, członkowie Senatu UŚ oraz przedstawiciele władz miasta. W tradycję tego dnia wpisała się już obecność gościa honorowego. W tym roku była nim znana wokalistka i kompozytorka Renata Przemek, również absolwentka śląskiej uczelni. – Pasje oraz ciężką pracę trzeba nagradzać i promować – powiedziała artystka. – Takie wyróżnienia na pewno motywują innych studentów do pójścia w ślady najlepszych.

Czas z gumy

A ścieżki prowadzące do sukcesu często okupione były wyrzeczeniami i nieprzespanymi nocami. U progu kariery zawodowej czy naukowej mają za sobą więcej osiągnięć niż inni po wielu latach pracy. Już w trakcie studiów

wielu z nich podejmowało praktyki specjalistyczne, najczęściej we własnym zakresie. Nawiązywali kontakty z wydawnictwami, środowiskami naukowymi, a także potencjalnymi pracodawcami. Czy to możliwe, że ich doba też ma tylko 24 godziny? – To kwestia samodyscypliny i dobrej organizacji pracy – twierdzą jednogłośnie najlepsi absolwenci. – To prawda, że ilość zajęć często wymagała rezygnacji z życia towarzyskiego – przyznaje Magdalena Marzec, absolwentka Wydziału Nauk Społecznych. – Ale nie żałuję tego. Przyjaciele rozumieli to i wspierali mnie. – Dla nas zaangażowanie córki i częsta nieobecność w domu nie były problemem – dodaje jej matka Urszula Marzec. – Jednak ten sukces jest jej własną zasługą.

Wysokie wymagania

– W dzisiejszym świecie nie liczy się ilość, ale jakość – mówił podczas swojego przemówienia rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. Wiesław Banyś. Jednocześnie prosił tych, którzy stanowią najlepszą część uczelni, by w przyszłości nie ulegali „wyścigom szczurów”,



ALEKSANDRA PIETRZYGA

Gościem honorowym uroczystości rozdania dyplomów
najlepszym absolwentom 2009/2010 była Renata Przemek

ale postawili na uczciwość i życie zgodne z kodeksem etycznym. Czego uczelnia spodziewa się po swoich absolwentach? – To trochę jak matka i dzieci – śmieje się szef UŚ. – Mamy nadzieję, że chociaż ci najlepsi nie zapomną o tym, że uniwersytet stworzył im szansę rozwoju i pozostaną z nami w kontakcie.

Oprócz dyplomów najlepsi absolwenci uczelni otrzymali rek-

torskie listy polecające, które mogą pomóc otworzyć drzwi do wymarzonej posady. – Osiągnięcie sukcesu rodzi jednak pewne zobowiązania wobec tych, którzy takiej szansy nie mieli – powiedział Tadeusz Donocik, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej. – Nazywamy to odpowiedzialnością za drugiego człowieka.

Aleksandra Pietryga

Najlepsi o sobie



PAWEŁ KASPRZYK, ABSOLWENT WYDZIAŁU ETNOLOGII I NAUK O EDUKACJI

– Studia w głównej mierze opierają się na pracy samodzielnej. Znalazienie się w gronie najlepszych jest dla mnie motorem do tego, by dalej się rozwijać. W przyszłości chciałbym podjąć pracę naukową na uczelni.



BARBARA CHROMY, ABSOLWENTKA WYDZIAŁU PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

– Studia były inspiracją do tego, żeby rozwijać się we własnym zakresie. Nie wykłady, nie ćwiczenia, ale dopiero to wszystko, co robiliśmy poza nimi pomogło rozwinąć się w pełni. W wielu przypadkach sami wykładowcy zabierali nas do konkretnych placówek, pokazując, jak ważna jest praktyka.



PATRYCJA PRUSIK, ABSOLWENTKA WYDZIAŁU TEologicznego

– Studia teologiczne dały mi szerokie wykształcenie humanistyczne, ale przede wszystkim umiejętność spojrzenia na świat przez pryzmat Boży. Kiedyś chciałabym kontynuować naukę na studiach doktoranckich.

■ R E K L A M A ■

Teraz słuchasz i oglądasz...

radio eM 107.6 FM

facebook

Kontrowersje wokół przedszkola w Bogucicach

Trzylatek w klasie

Zamiast
do przedszkola,
chodzą do szkoły.
**I nie chodzi tu wcale
o geniuszy.**

Kontrowersyjny projekt edukacji sześciolatek i stworzenia tzw. oddziałów przedszkolnych przy szkołach od początku budził liczne zastrzeżenia. O tym, że szkoły nie są przygotowane na przyjęcie maluchów, przekonali się rodzice przedszkolaków z Bogucic. Po połączeniu Szkoły Podstawowej nr 13 im. św. Barbary i Miejskiego Przedszkola nr 70 w Zespole Szkolno-Przedszkolny nr 4 rozpoczęły się prace remontowe w celu adaptowania pomieszczeń na sale dla najmłodszych. Remont miał się zakończyć z końcem wakacji tego roku, by na początku roku szkolnego dzieci mogły już wejść do odnowionych sal.

– Pierwszego września przeprowadziliśmy dzieci do przedszkola, ale okazało się, że lokale nie są jeszcze gotowe – opowiada Alicja Zabińska, matka dwójki przedszkolaków. Dzieci zostały zaprowadzone do dwóch szkolnych klas, które prowizorycznie przerobiono na pomieszczenia przedszkolne. Podczas zebrania z rodzicami dyrekcja szkoły wyjaśniła, że stało się tak na skutek niedotrzymania terminów przez wykonawcę prac budowlanych. Umowa została zerwana i ogłoszono nowy przetarg na dokończenie remontu. Ta sytuacja miała trwać około miesiąca, jak zapewniano rodziców. – Nie mieliśmy podstaw, by sądzić, że stanie się inaczej, dlatego tak poinformowaliśmy rodziców – mówi Joanna Szyksznia, dyrektor szkoły. A jednak kolejna firma budowlana, PRO-BUD z Katowic, znów okazała się niesolidna. Jej właściciel, Jacek Sarosiek, zapytany o przyczyny opieszałości w postępie prac, odmówił komentarza.

Już czwarty miesiąc dzieci w wieku od 2,5 do 6 lat codziennie maszerują do szkoły. Przebijają się przez tłum rozkrzyczanych piąto-



Budynek zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Katowicach. Dyrekcja szkoły nie wyraziła zgody na fotografowanie wnętrza obiektu

– i szóstoklasistów, korzystają ze szkolnej toalety nieprzystosowanej do ich potrzeb. – Warunki w salach nie odbiegają od standardowych przedszkolnych – przekonuje pani dyrektor. Rodzice uważają jednak inaczej. Twierdzą, że klasy są nieodmalowane i brzydkie, w powietrzu unosi się pył z remontowanych pomieszczeń, a część pomocy dydaktycznych nie jest w tej chwili do dyspozycji przedszkolaków. – Najgorsze jest przejście do jadalni przez zimny korytarz – martwią się rodzice. – Dzieci stale chorują.

Wydaje się, że wszyscy mają związane ręce. Prac remontowych nie jest w stanie przyspieszyć dyrekcja, pracownicy Wydziału Edukacji Urzędu Miasta, a nawet wiceprezydent Katowic Krystyna Siejna, która zainteresowała się sprawą przedszkola. – Nie ma mowy o rozmowach partnerskich z firmą budowlaną – twierdzi Mieczysław Żyrek, naczelnik Wydziału Edukacji. – To nie są poważni ludzie. Niestety, taki mamy rynek.

Na razie nie wiadomo, czy odbędzie się trzeci przetarg na dokończenie remontu przedszkola. W tej chwili rodzice nadal nie znają daty otwarcia placówki, pani dyrektor rozkłada ręce, a budowlancy gwizdzą sobie... na wszystkich. Tylko dzieci szkoda.

Aleksandra Pietryga

■ R E K L A M A ■

Wydział Teologiczny
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

zaprasza na

Studia Podyplomowe
Wprowadzenie w Teologię



rekrutacja w styczniu
start w lutym 2011

trzy semestry po 120 godzin
doświadczeni wykładowcy
autorski program
przystępna cena

więcej na: www.wtl.us.edu.pl/spwwt

Konferencja o współczesnych zagrożeniach duchowych

Magia i metal pod lupą

Nie straszą,
ale ostrzegają. **Szatan
atakuję przewrotnie,
inteligentnie
i na różne sposoby.**

Demon jest śmiertelnie poważny, zawsze odpowiada; nawet, gdy mówisz do niego z głupoty, nawet kiedy nie wiesz, co naprawdę robisz – ostrzegł ks. Piotr Kocur, egzorcysta z diecezji bielsko-żywieckiej. Słuchali go młodzi ludzie, którzy pomimo siarczystego mrozu tłumnie przybyli do bazyliki franciszkanów. Wędrując po Polsce symposium „Magia – cała prawda”, dotarło 4 grudnia do Panewnik.

Zaczął się od promocji książki Małgorzaty Nawrockiej „Alhar syn Anhara” – powieści antymagicznej. To był impuls do zorganizowania pierwszej sesji, która odbyła się w marcu 2008 r. w warszawskiej Galerii Porczyńskich. – Tam był nasz Wieczernik – mówi pisarka. – Duch Święty powiał i narodziło się Boże dzieło. Od tamtej pory zorganizowano już kilkanaście konferencji w całej Polsce. Celem symposium jest upowszechnienie wiedzy na temat róż-



Symposium cieszyło się dużym zainteresowaniem nie tylko osób świeckich, ale także księży, kleryków i siostr zakonnych

norakich zagrożeń duchowych, szczególnie związanych z magią, okultyzmem czy satanizmem. – Nie chcemy nikogo straszyć ani grać na emocjach – zapewniają organizatorzy. – Chodzi o to, by ostrzec przed realnymi zagrożeniami, używając rozumowego przekazu i logicznej argumentacji.

W tworzeniu całodniowej konferencji uczestniczy kilku lub kilkunastu prelegentów, w tym kapłani i osoby konsekrowane. Ks. Piotr Kocur mówił o zniewoleniu i opętaniu, jakie niesie zajmowanie się satanizmem czy słuchanie muzyki demonicznej, np. pewnych gatunków metalu. Mocnym atutem symposium –

obok konferencji – są świadectwa osób nawróconych. Wśród nich jest były bioenergoterapeuta oraz znany operator filmowy Leszek Dokowicz, w przeszłości związany ze środowiskami satanistycznymi. – Szatan nie może nic, jest tylko stworzeniem – mówił Dokowicz. – Moc i potęga są w Bogu.

Nieodłącznym elementem każdego spotkania jest uroczysta Msza i odmówienie Aktu Zawierzenia się Niepokalanemu Sercu Maryi, Patronki symposium. – Mamy nadzieję, że Maryja wyjedna nam u swego Syna błogosławieństwo potrzebne w pracy ewangelizacyjnej – mówią organizatorzy konferencji. **ap**

Warsztaty Filcowania na Mariackiej

Tworząc piękno

Pochylone nad barwnymi strzępkami wełny oraz filiżanką herbaty jaśminowej – tak miłośniczki sztuki użytkowej spędziły sobotnie popołudnie.

Tajemnice filcu, sekrety zbijania kolorowej wełny w jednolitą tkaninę, meandry tworzenia z niej modnej biżuterii i niebanalnych elementów garderoby. To wszystko poznały uczestniczki Warsztatów Filcowania, które odbyły się 4 grudnia w Galerii RENESANS w Kato-



Kolorowa wełna pod wpływem ugniatania i tarcia przy użyciu wody i mydła zbija się w zwartą tkaninę

wicach. Szkolenie przeprowadziła Oksana Bajdan-Grzybowska. – Filcowanie jest moją pasją – mówi artystka. – Pochodzę z Rosji, gdzie rękodzieło jest cenione i bardzo po-

pularne. Okazuje się jednak, że filcowanie to ciężka praca. Dopiero po kilku godzinach spod palców uczestniczek zaczęły wychodzić piękne ozdoby. **ap**

TVP KATOWICE

■ niedziela 12.12

07.45 Śląski koncert życzeń **08.45** Proszę słońca – serial animowany **17.00** Konkurs skoków **17.55** Pogoda **18.00** Magazyn chrześcijański **18.30** Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Criminal Tango – serial dokumentalny **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 13.12

17.00 Pierwsze strzały **17.30** Halemba – pozostanie pamięć **17.40** Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Forum Regionu **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.05** Magazyn Meteo **19.07** Taka jest historia **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 14.12

17.00 Na co dzień **17.20** Osobliwości **17.45** Relacje **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Nasz reportaż **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Lubelskie z pasją **19.40** Telezakupy **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 15.12

17.00 Czysta inwestycja **17.10** Co, gdzie, kiedy? **17.20** Telezakupy **17.35** Muzyczny Mix **17.45** TVP Katowice zaprasza **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Magazyn reporterów **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Telezakupy **19.40** Lubelskie uwodzi **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 16.12

17.00 Sprawiedliwość. Proszę czekać **17.30** Magazyn historyczny **17.40** Pozytywka **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Narciarski weekend **18.15** Cogito **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Życiorys z bliznami **19.50** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 17.12

17.00 Śląski posterunek **17.30** Trudny rynek **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Narciarski weekend **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.20** Śląski Harvard **19.40** Telezakupy **19.50** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ sobota 18.12

07.45 6 milionów sekund – serial **08.20** Narciarski weekend **08.45** Proszę Słońca **17.00** Śląska lista przebojów **17.20** Fascynujące Śląskie **17.55** Pogoda **18.00** Losy tragiczne i nieznanne – program historyczny **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności – Pora na kulturę **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo **19.25** Śląsk jest piękny **19.50** Narciarski weekend **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Sport